

DZIENNIK ŚLĄSKI

Wydawnictwo „Katolika“.

Kosztuje na pocztę kwartalnie 1 m. 60 fen., z odnośzeniem przez
listonosza 2 m. (Zeitungspreisliste t 14); u agentów i kolporterów z
odnośz. do domu 1 m. 90 fen., na miesiąc 65 fen., na tydzień 15 fen.

Telefon Nr. 1020

Redakcja i ekspedycja znajduje się w Bytomiu przy ulicy
Równoległej (Parallelstrasse) nr. 13. — Od ogłoszeń za 6-cio
ładowy wiersz 15 fen., od reklamy wiersz 40 fen.

Przy sądowym dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Rok VIII.

Bytom G.-S., czwartek 23-go marca 1905.

Nr. 69.

Nowe prawo górnicze

zajmuje pracodawców bardzo. Generalny dyrektor p. Williger z Katowic (z spółki Tiele-Wincklera) napisał i ogłosił obszerną petycję, w której żąda odrzucenia nowych przepisów, które rząd przedłożył sejmowi.

Panu Willigerowi nie podoba się to, że szychta tylko w górnictwie ma zostać ograniczoną dla dorosłych robotników. Twierdzi, że górnicy pracują w zupełnie korzystnych stosunkach. Jeżeli górnicy osiągną krótszą szychtę, wtedy i hutnicy, tkacze, robotnicy po fabrykach cygar, cukru i t. d. będą żądali krótszej szychty. (Tego sobie życzyć należy. Red.)

Ponieważ nowe prawo górnicze zostało przedłożone po wielkim strejku westfalskim, dlatego robotnicy — p. Williger twierdzi, że partye wrogie państwu! — będą twierdzili, że państwo (rząd) musiał zrobić ustępstwa dla nich.

Wydziały robotnicze

uważa p. Williger za organizacją narodowo-polską i socjalistyczną. Twierdzi, że partya będzie wywierała nacisk niedozwolony czyli będzie straszyla robotników i dlatego większość członków wydziału zostanie wybrana z pośród narodowców lub socjalistów.

Nowe prawo przepisuje co prawda, że tylko wybór większej połowy musi się odbyć na kartki, że wybór może się odbyć na oddziały lub klasy robotników, że wydziały mają radzić nad stosunkami po kopalniach, ale p. Williger obawia się wielkopolskich agitatorów, którzy będą pracowali tak długo, aż wydziały regularnie będą się zajmowały zarobkowymi sprawami, długością szychty i t. p.

Wydziały będą źródłem ciągłego niezadowolonia. Pan Williger twierdzi, że wydziały połączą się w jedną organizację, a ta będzie służyła wielkopolskiego (lub socjalistycznego) zarządu, a pracodawca będzie musiał członkom wydziału jeszcze płacić.

Wydział ma pośredniczyć pomiędzy robotnikami i głównym zarządem. Pan Williger porównuje robotników a mianowicie górników do żołnierzy, którzy słuchać muszą, i pyta się, czy kto słyszał, żeby żołnierze wybierali wydział, któryby z pułkownikiem się naradzał nad stosunkami.

Robotnicy pewnie teraz rozumieją, dla czego urzędnicy każą pierwszemu hajerowi (jakoby ge-fraitrowi, po przodkach zgłaszać (meldować), ilu pracuje górników, szleprów i t. d. Pan Williger twierdzi, że podoficerami i oficerami są — niżsi, średni i wyżsi urzędnicy. Zaprowadzenie wydziałów znaczy tyle, co nie mieć zaufania do urzędników.

Jeżeli już nie można odrzucić przepisu o wydziałach robotników, to conajmniej mają wybory się odbywać jawnie a wolno ma być tylko takich wybierać, którzy nie będą służyli partyi wielkopolskiej (lub socjalistycznej), która robotników podszezuwa.

Pan Williger jako generalny dyrektor spółki akcyjnej zna organizację kapitalistów i wie, że oni też wprost z nim nie układają się, lecz przez radę nadzorczą. On wraz z urzędnikami służy kapitalistom, a ci mają nie tylko radę nadzorczą, ale właściwie spółkami akcyjnymi rządzą bankierzy, którym kapitaliści powierzyli swoje pieniądze.

P. Williger dobrze zna wpływ bankierów na spółki akcyjne i na ich generalnych dyrektorów. Jeżeli bankierzy i rada nadzorcza każą generalnemu dyrektorowi wygospodarzyć wysoką dywidendę, lub zachęcają go do tego, — który generalny dyrektor temu się będzie opierał?

Tak samo, jak wydział robotników pośredniczy pomiędzy robotnikami a generalną dyrekcją, tak

samo bankierzy jako członkowie rady nadzorczej pośredniczą pomiędzy kapitalistami (akcyonaryuszami) i generalną dyrekcją.

Skoro kapitaliści mają swój wydział, to robotnicy muszą go tem więcej mieć.

Czy p. Williger będzie żądał skasowania rady nadzorczej swojej spółki, czy będzie żądał, aby akcyonaryusze głosowali jawnie, skoro prawo akcyjne przepisuje głosowanie na kartki?

Nie upieramy się przy takim porównaniu, ale zawsze będziemy bronili słuszných żądań robotników.

Długość szychty.

P. Williger twierdzi, że górnik pracuje w cieniu, więc praca przy 17³/₈ stopnia Reaumur-a czyli 22 stopni Celzyusza nie może być szkodliwą, bo żniwiarze w słońcu pracują przy 25,30 a nawet więcej stopni przez całe miesiące, a są zdrowi.

Czy p. Williger nie wie, że słońce daje (poprawia) zdrowie? Czy p. Williger jeszcze nigdy nie był zimą lub wiosną w południowych stronach, np. na Riwierze, aby przy jej słońcu i dobrem powietrzu pokrzepić siły i zdrowie?

A przecież p. Williger pracuje zwykle w dobrze ogrzewanym i widnym (jasnym) słonecznym biurze, gdzie jest 22 stopni Celzyusza, więc przy normalnej, zdrowej temperaturze, jak sam pisze!

Górnicy właśnie słońca i świeżego powietrza potrzeba, aby nie był bladym lub szarawo-żółtym! Roślina bez słońca jest białą (np. kartofel wyrastający w piwnicy), a więc potrzebuje słońca jak najwięcej. Tem więcej człowiek potrzebuje słońca i świeżego powietrza.

A tu górnicy tak bardzo zazdroszczą trochę więcej słońca, odpoczynku. — Kto?

Pracodawcy niektórzy, którzy powinni się cieszyć, że mają silnych i zdrowych robotników!

Prawdą jest, że w zbyt wilgotnym lub zbyt suchym, w zatrutem gazami lub zepsutem powietrzu, wśród gazów, mianowicie palnych, wreszcie w wodzie lub tam, gdzie trzeba pracować schylając się lub leżąc, praca jest nieraz niebezpieczniejszą i szkodliwszą, niż w „ciepłych“ przodkach. Ale to też dążą górnicy do skrócenia szychty nie tylko tam, gdzie ciepło, ale i wszędzie indziej.

W przyszłości górnicy będą się musieli wprost do wyższego urzędu górniczego w Wrocławiu uciec, aby na mocy § 197 ustęp 1 skrócił szychtę w takich niebezpiecznych pracach. Wydziały robotnicze im do tego posłużą.

Pan Williger pisze, że Niemcy jeszcze nie są dosyć bogate, aby zaprowadzić 8-godzinną szychtę. Wskutek skrócenia szychty nastąpi podwyższenie kosztów produkcji węgla, podrożenie węgla, a przez to ucierpią odbiorcy i przemysł, który sprzedaje towary za granicę.

Dziwną rzeczą jest, że p. Williger obawia się podwyższenia kosztów produkcji, skoro jego spółka daje rokrocznie tłuste dywidendy, po 10, 12, 15 procent. Czyby nie mogła poświęcić 5 procent na poprawę dla robotników?

Nadszychty.

Pan Williger twierdzi, że skoro praca w górnictwie nie jest tak szkodliwa, to też nie trzeba przepisu, ile nadszycht wolno zrobić. Pracodawcy będą musieli więcej robotników na zapas zatrudniać — pisze p. Williger — a będą to robotnicy z rolnictwa, o których wielkim posiadzicielem (konserwatystom) tak bardzo chodzi.

Kasowanie wózków

nie pełnych lub nie czysto naładowanych jest łagodniejszą karą, niż kara pieniężna. Tak pisze p. Williger i twierdzi, że nie można inaczej postępować, chyba, żeby na pewien czas lub na zawsze wydalili z pracy tych robotników, którzy wózki źle napełniają.

Kary

powinny być większe, niż zarobek z dwóch szych

w miesiącu — i to w interesie robotników! Tak wywodzi p. Williger.

W końcu żąda, żeby odrzucić prawo przez rząd przedłożone, albo oświadczyć rządowi, żeby się naradził z zastępcami obwodów górniczych albo w komisji prawo tak zmienić, jak p. Willigerowi się podoba.

Wobec tych żądań p. Willigera, górnicy coraz głośniejsz żądali, aby fiskus odebrał wszystkie kopalnie.

Z Królestwa Polskiego.

Rozruchy, które w nadgranicznych wsiach Królestwa Polskiego w ostatnich dniach wybuchały, wywołały robotnicy, którzy żądali znacznego podwyższenia płacy. Pracodawcom przedłożono gotowe kontrakty do podpisu, wedle których mieli robotnicy pobierać rocznie sto rubli w gotówce i deputat. Celem powstrzymania opornych robotników od przekraczania granicy wyznaczyła władza pruska na stanowisko graniczne we Walentynowie w powiecie inowrocławskim czterech żandarmów pod komendą wachmistrza.

Stosunki w Rosyi.

Polakom i żydom

zarzucają konserwatysty rosyjscy, że połączyli się ze sobą dla oderwania Królestwa Polskiego od Rosyi jak w roku 1830.

Zastrzelono 6 oficerów gwardyi,

którzy nie chcieli strzelać na lud roboczy.

Taki wyrok wydał sąd wojskowy na sześciu oficerów pułku przybocznej gwardyi, ponieważ w dniu 22 stycznia br. nie chcieli strzelać do robotników.

W Nikołajewie

wybuchały zeszłego tygodnia rozruchy przeciw żydom. Żydowska organizacja „Bundu“ w Odesie wysłała oddział zorganizowanych robotników, uzbrojonych w rewolwery, celem obrony napadniętych żydów.

Petersburg.

Sledztwo wykazało, że Nauman, który zginął przy eksplozji w hotelu Bristol, miał dokonać zamachu na carową w chwili, gdy miała się udać na nabożeństwo żałobne za cara Aleksandra do katedry Piotra i Pawła. Czterech jego współników aresztowała policja.

Baku.

Ostatnie niepokoje są dziełem armeńskiego komitetu rewolucyjnego. Aresztowano 10 osób: odkryto również bibliotekę tego komitetu. Pomiędzy aresztowanymi z okazji tych niepokojów znajduje się także 39 anarchistów. Tak donosi „Nowoje Wremia“.

Wojna rosyjsko-japońska.

Rosyanie maszerują na północ,

bo nie chcą stoczyć bitwy. W odległości 50 mil od Tielinu, na stacyi Szantulin, znajdują się główne warsztaty kolei mandzurskiej, obejmujące olbrzymi materiał. Rosyanie muszą spieszyć doń, aby ten materiał zniszczyć albo uprzętnąć. Wogóle wszędzie wzdłuż linii kolejowej trzeba będzie wysadzać mosty i palić budynki stacyjne, aby Japonczykom utrudnić pościg.

Główne siły rosyjskie ciągnące gościncem mandaryńskim dążą prosto do Charbina i obsadzą zapewne most kolejowy na Sungari. Oddział wschodni chce się przedostać do Kirinu, miasta położonego również nad Sungari, z kąd prowadzi droga do Ningtuty, stacyi kolei władystockiej. Z tamąd mogą

Leon Pieczka, Bielszowice.

Dom zakupna w największym stylu

dla towarów

kolonialnych i łokciowych, garderoby dla
chłopców i komunikantów, żelaznych
i krótkich, mąki i krup.

Najtańsze i ściśle stałe ceny.

Prawdziwe Manru i Družba

bezalcoholiczne napoje orzeźwiające

przez lekarzy zalecane
doskonale działające na organizm

do użycia w każdej porze roku

latem ze zimną wodą jako

Manru i Družba-Napój

zimną z gorącą wodą jako

Manru i Družba-Puncz

a niezmięszane jako

Manru i Družba-Likier.

Sposób użycia na każdej butelce.

B. Kasproicz,

Fabryka prawdziwych wódek i likierów zdrowotnych
deserowych i czystych.

Gorzelnia koniaków.

Fabryka bezalkoholycznych napoi
i wyczołcznia soków.

Gniezno (Gnesen).

Na porę budowlaną

poleca:

Belki (regery) żelazne,
cement i gips,
papę i smołę na dachy.

Trzcina do sufitów w matach.

Okucia do drzwi i okien

we wielkim wyborze, jako też wszelkie przy-
bory potrzebne do gazu, wodociągów i ka-
nalizacji. — Wielki skład

pomp piwnicznych, zwykłych i do budowl.

Wszelkiego rodzaju i w różnych wielko-
ściach węże gumowe po cenach jak naj-
tańszych.

Otto R. Krause

Skład stali i żelaza.

BYTOM G.-S., ulica Tarnogurska nr. 30a
Telefon nr. 74.

BANK LUDOWY w KRÓL. HUCIE

ulica tempła nr. 8., I-sze piętro,
udziela

pożyczek na weksle

a płaci od złożonych pieniędzy:

4 od sta za półrocznym wypowiedzeniem

3 1/2 od sta za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,
3 od sta za tygodniowym wypowiedzeniem.

Oszczędności przyjmuje się już od 1 marki
począwszy aż do dowolnej wysokości.

Od pieniędzy wpłaconych w pierwszych 3 dniach
miesiąca oblicza się procent za cały miesiąc, od
złożonych w dniach od 4 do 16 za pół miesiąca.

Bank jest otwarty od 8-12 przed poł. i od 2-4 po poł.

Mój syn Wiktor Matula, 20 lat
liczący wyszedł z domu i dotąd nie
wrócił. Ostrzegam więc, aby mu
nikt nie borgował, bo ja za jego
długi nie stoję. Franc. Matnia z
Małych Paniówek przy Zabrze.

Dla handlarzy
i odprzedających!

Wielką ilość resztek
kretonu, satynu, bato-
stu, materyi na koszule
i wszelkich innych dru-
ków bardzo tanio. Nie
rozsyłam próbek. Zwie-
dzenie moich składów
się poleca. 353
Emil Prager, Rybnik.

Jako środek przeczyszczający krew
polecamy

Apotekarza Steinitza herbatę
do czyszczenia krwi
paczka po 50 fen. i 1.00 m tylko
prawdziwa z stemplem firmy.

Przeciw piegom i plamom wtro-
bianym doskonały środek
maść przeciw piegom
w słoikach po 0.50 i 1.00 mk.

Mydło przeciw piegom
kawałek 50 fen.

Apтека pod orłem
Katowice,
ulica Fryderykowska.

Obuwie

do komunii św.
dla dziewczyn i chłopców
po bardzo tanich cenach
poleca

Alfred Wachsmann,

Bytom,

ulica Krakowska nr. 25.

Skład skóry i dom obuwia.

Pumpy

wszelkiego ro-
dzaju, także

na

odpłate

poleca

J.
Steinitz,

(właśc.
Julian Piechowski)

w

Gliwicach

ulica

Dworcowa nr. 2.

Popiół węglany

na wszystkie wielk. przesie-
wany jest z każdodziennych
odpadków w więk-
szych ilościach do oddania.
Reflektanci niech się zgła-
szają do ekspedycji „Kato-
lika“ pod W. A. 500.

W Miechowicach
z 14 pomieszczeniami
nowo wybudowany z
wolnej ręki do sprzedania.
Wpłata podług umowy. Cena
19 800 mk. Płatno przynosi
rocznie 1275 mk. Zgłosze-
nia do „Katolika“. 340

Posiadłość,
dom mieszkalny z 6 pomie-
szczeniami i kuchniami, chle-
wem i stodółą, 12 mg. roli
i 5 mg. łąki jest do sprze-
dania pod Bielszowicami.
Zgłosz. do „Katolika“. 370.

Do mego handlu towarów
kolonialnych i szynku po-
szukuję od 1. kwietnia br.

dziewczyne
przy wolnej stacyi i począt-
kowem mytem 7 mk. mie-
sięcznie. Spaniol, Król.
Huta, ulica bytomska. [371]

Bank ludowy w Katowicach

ulica Andrzeja (Andreasstrasse) 2 I.

udziela pożyczek na weksle;

płaci od złożonych w nim pieniędzy:

3% za tygodniowym wypowiedzeniem,
3 1/2% za ćwierćrocznym wypowie-
dzeniem, 4% za półrocznym
wypowiedzeniem.

Od 1-3 włącznie oblicza się
procenta za cały miesiąc, od 4-16
włącznie jeszcze za pół miesiąca.
Z dalekich stron jak z Westfali,
Nadrenii itp. można przesyłać oszczę-
dności pocztą z dołączeniem 5 fen.
za odniesienie. Przyjmujemy oszczę-
dności dziesiąt od 50 fen.



Telefon 1012.

Bank otwarty od 8-12 przed poł. i od 2-4 po poł.

Nowy Elementarz.

Ułożony podług metody czytania i pisania.

Wszystkie gazety polskie nawołują rodziców, aby pamiętały o nauczaniu
dzieci czytania i pisania po polsku. Nowy elementarz tak całym układem jak i niską
ceną nadaje się do tego nadzwyczajnie. Polecamy go zatem rodzicom i przyja-
ciółom dżiatwy polskiej.

Cena egzemplarza 25 fen., z przes. 35 fen.

Zamawiać można pod adresem:

„KATOLIK“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Unterzeichneter bestellt hiermit bei der K. Postanstalt in

Podpisany zamawia niniejszem w urzędzie Cesarzkiej Poczty

Exempl. „Dziennik Śląski“ aus Beuthen O.-S. pro 2. Quartal 1905
egzempl. „Dziennika Śląskiego“ z Bytomia G.-S. na 2. kwartał 1905 r.

(Eingetragen in der Zeitungs-Preisliste unter Dziennik Śląski Ausgabe A.

Ort: _____ Name: _____
Miejscowość: _____ Nazwisko: _____

1 Mark 60 Pf. ist bezahlt. — 1 markę 60 fen. zapłacono.

den _____ 1905

Kaiserliches Postamt.

== Kartkę niniejszą trzeba wypełnić i na pocztę oddać. ==

Unterzeichneter bestellt hiermit bei der K. Postanstalt in

Podpisany zamawia niniejszem w urzędzie Cesarzkiej Poczty

Exempl. „Dziennik Śląski“ mit „Praca“ aus Beuthen O.-S. pro
2-tes Quartal 1905

egzempl. „Dziennika Śląskiego“ z „Pracą“ z Bytomia G.-S. na 2. kwartał 1905 r.

(Eingetragen in der Zeitungs-Preisliste unter Dziennik Śląski Ausgabe B.

Ort: _____ Name: _____
Miejscowość: _____ Nazwisko: _____

1 Mark 85 Pf. ist bezahlt. — 1 markę 85 fen. zapłacono.

den _____ 1905

Kaiserliches Postamt.

== Kartkę niniejszą trzeba wypełnić i na pocztę oddać. ==

Unterzeichneter bestellt hiermit bei der K. Postanstalt in

Podpisany zamawia niniejszem w urzędzie Cesarzkiej Poczty

Exempl. „Dziennik Śląski“ mit „Rolnik“ aus Beuthen O.-S. pro
2-tes Quartal 1905

egzempl. „Dziennika Śląskiego“ z „Rolnikiem“ z Bytomia G.-S. na 2. kwartał 1905 r.

(Eingetragen in der Zeitungs-Preisliste unter Dziennik Śląski Ausgabe C.

Ort: _____ Name: _____
Miejscowość: _____ Nazwisko: _____

1 Mark 85 Pf. ist bezahlt. — 1 markę 85 fen. zapłacono.

den _____ 1905

Kaiserliches Postamt.

== Kartkę niniejszą trzeba wypełnić i na pocztę oddać. ==